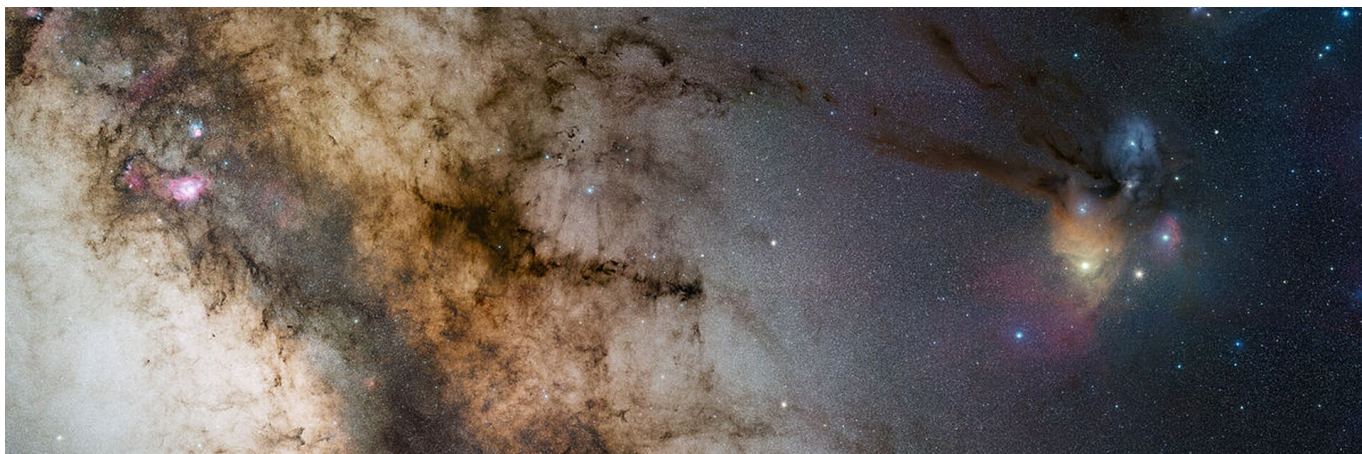




Od uniwersalizmu do mozaikowego pluralizmu

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Jacques Derrida, *Marginesy filozofii*, tłum. Adam Dziadek, Janusz Margański, Paweł Pieniążek, Warszawa 2002, s. 48–50.



Od uniwersalizmu do mozaikowego pluralizmu

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Czy filozofia może być rodzajem gry lub prowokacji?

Dotychczasowa tradycja filozoficzna śmiertelnie poważnie traktowała swoje poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania. Z rzadka pozwalano sobie w dziełach filozoficznych na żarty czy nieco większy dystans do omawianych zagadnień. W II połowie XX w. filozofowanie zaczęło być przez niektórych myślicieli rozpatrywane w kategoriach gry z czytelnikiem. Czasem więc trudno rozstrzygnąć, czy kontrowersyjne dzieła filozoficzne tego okresu są rewolucyjną zmianą perspektywy, czy tylko próbą sprowokowania odbiorcy. A może prawda jest rodzajem gry?

Twoje cele

- Poznasz XX-wieczny problem pluralizmu ideowego.
- Spróbujesz odnieść pojęcie gier językowych, wprowadzone przez Wittgensteina, do gier z czytelnikiem typowych dla postmodernizmu.
- Wyjaśnisz, dlaczego dialog w czasach pluralizmu jest coraz trudniejszy.

Od uniwersalizmu do mozaikowego pluralizmu

Zarówno filozofia starożytna, jak i nowożytna poszukiwały uniwersalnych i jednoznacznych odpowiedzi na podstawowe pytania. **Postmodernizm** jako światopogląd oraz jako konstatacja stanu ludzkiej wiedzy o świecie odchodzi od modelu uniwersalnej wiedzy i struktur na rzecz niepewności i **pluralizmu** różnych odpowiedzi i lokalnych struktur. Można to dostrzec zarówno w nauce, jak i w kulturze, funkcjonowaniu społeczeństwa i polityce.



Chelsea-Bridge-Rockers

Źródło: Triton Rocker, Wikimedia Commons.

Na najbardziej podstawowym poziomie rzeczywistość i jej prawa wymykają się poznaniu ludzkiemu, wydaje się tu panować zasada nieoznaczoności, wobec czego w miejsce spodziewanej jednej uniwersalnej **teorii** i praw mamy wiele teorii, wiele lokalnych spodziewanych scenariuszy zdarzeń. W społeczeństwie i kulturze przejawia się to współcześnie w rozwoju lokalnych społeczności, subkultur, wyemancypowanych mniejszości, w polityce zaś w coraz większej aktywności lokalnych samorządów czy inicjatyw społecznościowych na portalach internetowych. Taki stan rzeczy jest, zdaniem filozofów postmodernistycznych, nieuchronną konsekwencją uwolnienia społeczeństw spod dyktatu rozumu oraz obowiązujących norm i praw. Pluralizmu w życiu, obyczajach, światopoglądach, gustach nie da się już zatrzymać. Jedyne, co pozostaje, to dialog – coraz trudniejszy.

Pustka i śmiech

Jedną z najczęściej komentowanych cech filozofii postmodernistycznej jest jej **kontestacyjny** i prześmiewczy charakter. Tak naprawdę czasami trudno odróżnić, czy filozofowie postmodernistyczni uprawiają poważną analizę, czy prowadzą żartobliwą grę z odbiorcą. Czy kiedy Jacques Derrida, omawiając twórczość Hegla, poddał analizie etymologię nazwiska filozofa i dowodził, że jest ona kluczowa w zrozumieniu heglowskiego idealizmu, postępował poważnie czy jedynie kpił z czytelnika? Czy kiedy współczesny filozof Richard E. Goodkin (*Around Proust*) odnalazł na kartach *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta (przeszło 3000 stron!) trzy nawiązania do Homera i napisał następnie poważną

analizę, ukazującą twórczość francuskiego pisarza z perspektywy tych nawiązań, był poważny czy też uprawiał wielopoziomową, niezrozumiałą grę z czytelnikiem? Czy kiedy Jacques Lacan analizował język współczesnej nauki pod kątem symboliki seksualnej, robił to poważnie czy tylko prowokował? A może między powagą a żartem nie ma już żadnej jasno wytyczonej granicy? Dla postmodernistów prawda jest bowiem rodzajem gry. Kiedy pewien australijski informatyk wynalazł program komputerowy do pisania tekstów postmodernistycznych, wykazał, że wszystkie charakteryzują się jednocześnie uczonością i bełkotliwością. Postmoderniści nie przejęli się tą kpina. Mogli tylko odpowiedzieć: „Cóż, to kwestia interpretacji”. Ze względu na moc języka i naszego umysłu każdy dowolny ciąg słów można poddać interpretacji i coś z tego wydobyć.

Słownik

kontestacja

(fr. *contestation* — spór, negacja; łac. *contestari* — protestować) kwestionowanie, zwłaszcza publiczne, wartości i norm obowiązujących w życiu społecznym, politycznym itp.

pluralizm

(łac. *pluralis* — mnogi) w ontologii: pogląd głoszący, że istnieje wiele rodzajów substancji lub zasad rzeczywistości

postmodernizm

(łac. *post* — po + fr. *moderne* — nowoczesność) nurt w sztuce, literaturze i filozofii końca XX w. stanowiący krytykę nowoczesnej cywilizacji opartej na idei racjonalnego i jednolitego porządku istniejącego w świecie

teoria

(gr. *theoria* — oglądanie, badanie) całościowa koncepcja zawierająca opis i wyjaśnienie określonych zjawisk i zagadnień; też: czyjakolwiek koncepcja na określony temat; dział nauki o literaturze, kulturze, sztuce itp. zajmujący się systematyzowaniem pojęć i twierdzeń leżących u podstaw tych dziedzin; teza jeszcze nieudowodniona lub nieznajdująca potwierdzenia w praktyce

Polecenie 1

Zapoznaj się z poniższym audiobookiem. Jak sądzisz, dlaczego Emmanuel Levinas – zdaniem Derridy – pisząc o przeszłości, nawiązał do inności? Odpowiedź uzasadnij.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P4rFZpusQ>

Jacques Derrida

Marginesy filozofii

Różnia (fragment)

Przeszłość, która nigdy się nie uobecniła – to właśnie sformułowanie pozwoliło Emmanuelowi Lévinasowi nazwać, zgodnie z wytycznymi niemającymi oczywiście związku z psychoanalizą, ślad i zagadkę absolutnej inności – to inny. W tak zakreślonych granicach, a przynajmniej w tej perspektywie myślenie o różni pociąga za sobą krytykę klasycznej ontologii, jaką przedsięwziął Lévinas. I właśnie pojęcie śladu, podobnie jak pojęcie różni, tworzy w ten sposób, za sprawą owych różnych śladów i owych różnic śladów – w sensie Nietzscheańskim, Freudowskim, Lévinasowskim („nazwiska autorów” to w tym wypadku jedynie wskazówki) – sieć, która skupia w sobie, a zarazem przecina naszą „epokę”, wyznaczającą granicę ontologii (obecności).

A to znaczy bytu lub bytowości. Bo właśnie przeciwko panowaniu bytu podżega wszędzie różnia, podżega w znaczeniu starołacińskiego *sollicitare* – wstrząsać w posadach, wprowadzać całość w drganie. Refleksja zaś nad różnią to roztrząsanie określenia bycia jako obecności lub jako bytowości. Tego rodzaju zagadnienie nie mogłoby się wyłonić i w ogóle byłoby niepojęte, gdyby gdzieś nie odsłoniła się różnica między byciem a bytem. Pierwsza konsekwencja: różnia nie jest. Nie jest upragnionym bytem-obecnym – doskonałym, jedynym, zasadniczym, transcendentnym. Niczym nie rządzi, nad niczym nie panuje i nigdzie nie sprawuje żadnej władzy. Nie objawia się w piśmie wielką literą. Mało, że nie ma królestwa różni, to jeszcze ona sama w każdym

królestwie podżega do buntu. To zaś sprawia, że staje się w oczywisty sposób groźna, ale i sama niezawodnie zagrożona przez to wszystko, co w nas pragnie królestwa jego przeszłej lub przyszłej obecności. I zawsze właśnie w imieniu jakiegoś królestwa oskarża się ją o chęć panowania, na myśl, że oto, zapisana wielką literą, potężnieje.

Czyżby więc różnia aż tak dokładnie wpisywała się w rozstęp różnicy ontyczno-ontologicznej, tak jak objawia się ona w myśli, a zwłaszcza jak w myśli o niej odnajduje się „epoka”, jeśli da się jeszcze tak powiedzieć, „za pośrednictwem” Heideggerowskiej refleksji, której ominąć nie sposób?

Nie ma prostej odpowiedzi na to pytanie.

Pod pewnym względem różnia to oczywiście uchwytne w dziejach i w danej epoce *rozwinięcie* bycia czy różnicy ontologicznej. W *différance* a zaznacza *dynamikę* tego rozwinięcia.

Ale czy myśl o *sensie* czy też *prawdzie* bycia, określenie różnicy jako różni, jako różnicy ontologicznej, różnicy myślanej w horyzoncie kwestii *bycia* nie pozostaje jeszcze wewnątrz metafizycznym skutkiem różni? Być może rozwinięcie różni to nie tylko prawda czy epokowość bycia. Być może należy pokusić się o rozważenie tej myśli niesłychanej, tej w milczeniu rysującej się ścieżki: że dzieje bycia, które absorbują grecki i zachodni logos, tak jak urzeczywistniają się poprzez różnicę ontologiczną, same stanowią jedynie jakąś epokę *diapherein*. Stąd też chyba nie można nawet nazywać owego rozwinięcia „epoką”, jako że pojęcie epokowości należy do obszaru dziejów jako dziejów bycia. A skoro bycie zawsze miało „sens” jedynie jako to, co byt skrywa, i tak było ujmowane w myśli i mowie, to różnia w pewien bardzo osobliwy sposób (jest) „starsza” od różnicy ontologicznej czy prawdy bycia. To właśnie ze względu na ten wiek można ją nazwać grą śladu. Śladu, który już nie należy do horyzontu bycia, choć właśnie jego gra niesie i wyściela sens bycia. Gra śladu czy różni, która sensu nie ma i która nie jest. Która nie przynależy do niczego. Nic nie podtrzymuje, ale też nic nie nadaje głębi tej otchłannej przestrzeni, gdzie w grę wchodzi bycie.

Być może dlatego właśnie Heraklitejska gra *hen diapheron heautoi*, tego, co różni siebie i od siebie różne, ginie niczym ślad w określeniu *diapherein* jako różnicy ontologicznej.

Rozważanie różnicy ontologicznej pozostaje niewątpliwie zadaniem trudnym, a jej ekspresja jest niemal niesłyszalna. Toteż jeśli poza naszym *logosem* przygotowujemy się na różnię tak drastyczną, że aż nie sposób pytać o nią jako o epokowość bycia i różnicę ontologiczną, to nie dlatego że chcemy uniknąć przejścia przez prawdę bycia ani że w

jakikolwiek sposób „krytykujemy”, „kwestionujemy”, „negujemy”, błędnie rozumiemy jej stałą konieczność. Przeciwnie, należy wytrzymać trud tego przejścia, ponowić je w dokładnym odczytaniu metafizyki – wszędzie tam, gdzie to ona właśnie określa normy zachodniego dyskursu, i to nie tylko w tekstach z zakresu „historii filozofii”. Należy bardzo uważnie pilnować ukazującego się tam i znikającego śladu – tego, co wykracza poza prawdę bycia. Ślad (tego), co nigdy nie może się uobecnić, ślad, który sam nigdy nie może się uobecnić: ukazać, odsłonić jako taki we własnej zjawiskowości. Ślad, który pozostaje poza obszarem tego, co głęboko łączy ontologię fundamentalną i fenomenologię. Ślad, który niezmiennie różni i odracza, jako taki nigdy nie jest w postaci uobecnienia siebie. Uobecniając się, zaciera, rozbrzmiewając, cichnie, jak owo a się pisząc, wpisuje się w piramidę *difference*, różni.

Polecenie 2

Wyjaśnij, jaki jest związek różni z ontologią.

Mapa myśli

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D3GmIgiK>

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *O dialogu w czasach pluralizmu*.

Polecenie 1

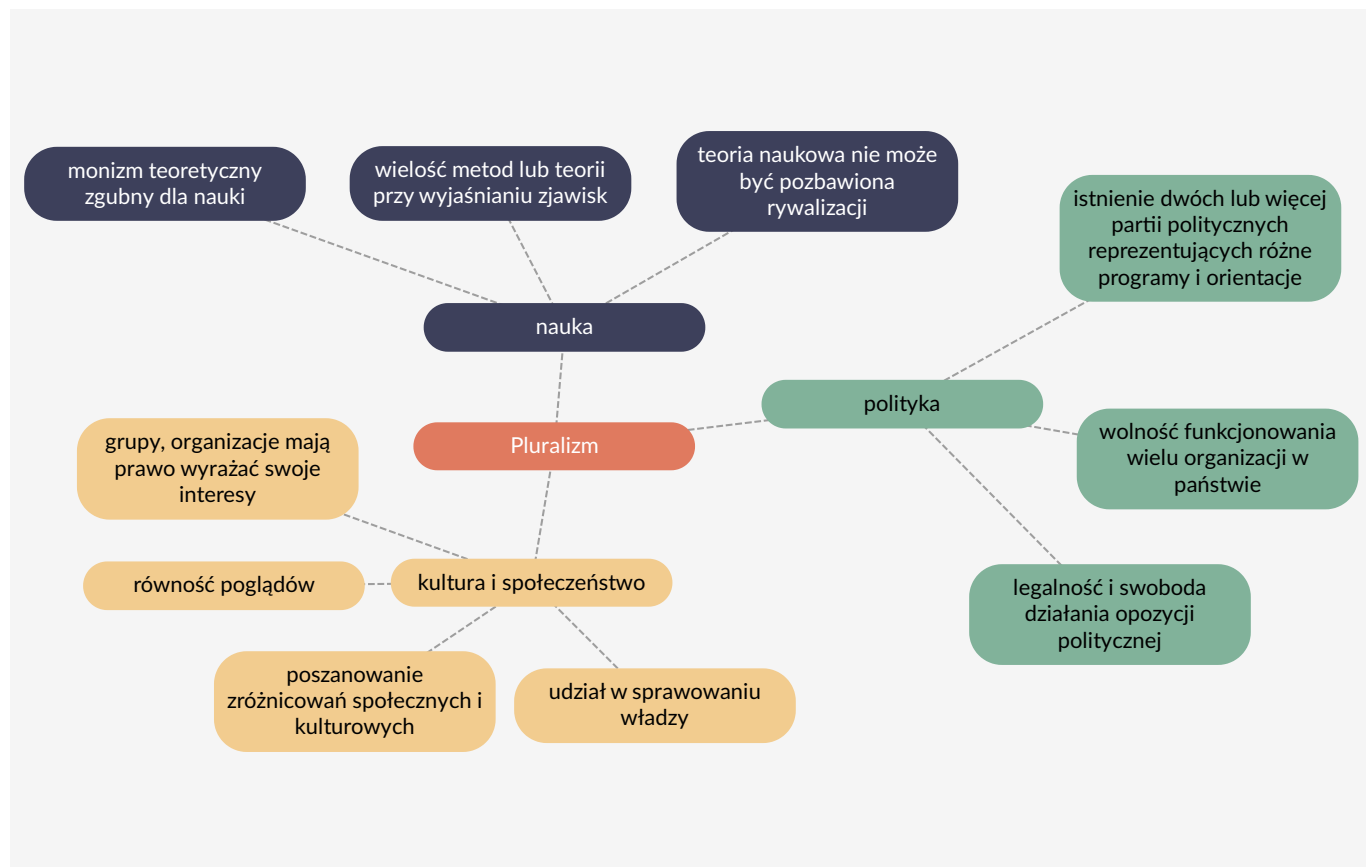
Co to znaczy, że dialog w czasach pluralizmu jest coraz trudniejszy?

Polecenie 2

Dlaczego filozofowie z nurtu postmodernizmu są oskarżani o bełkotliwość?

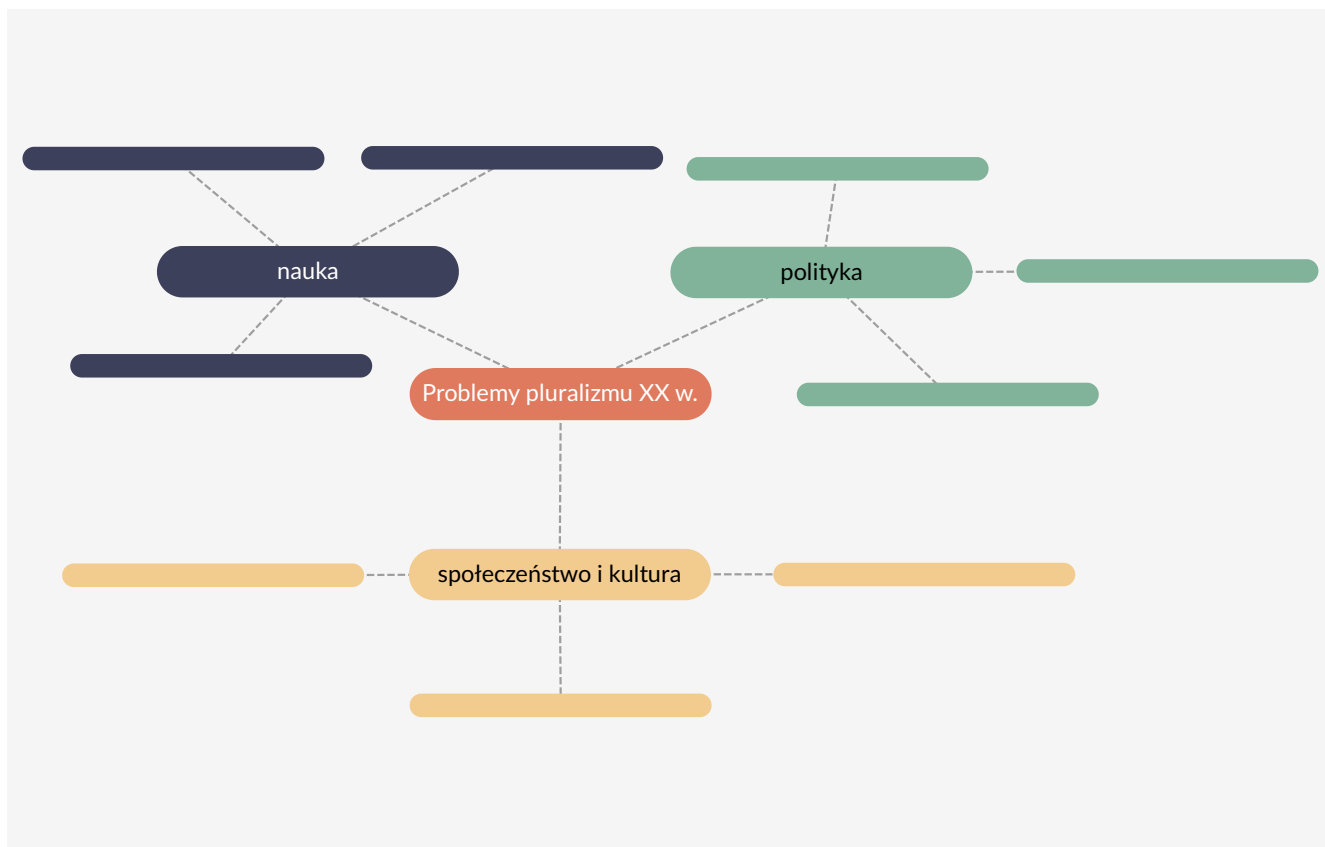
Polecenie 3

Zapoznaj się z poniższą mapą myśli, przedstawiającą założenia pluralizmu na tle nauki, polityki i socjologii. Zastanów się, co łączy te trzy odłamy. Jeśli uznasz, że jest to potrzebne, uzupełnij mapę.



Polecenie 4

Uzupełnij poniższą mapę myśli, wskazując problemy pluralizmu w XX w. na podstawie wyżej wymienionych założeń.



Dla nauczyciela

Autor: Paweł Kaniowski

Przedmiot: Filozofia

Temat: Od uniwersalizmu do mozaikowego pluralizmu

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

III. Pierwsze spory filozoficzne. Uczeń:

1) analizuje pytanie „czy istnieje jedna zasada, czy wiele zasad rzeczywistości?” oraz w jego kontekście rekonstruuje spór między monizmem (np. Tales) a pluralizmem (np. Empedokles);

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

III. Wybrane problemy filozofii.

3. Wybrane spory metafizyczne (ontologiczne). Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

2) o różnorodność bytów (monizm – pluralizm);

6. Wybrane spory etyczne. Uczeń, definiując odpowiednie terminy i analizując argumenty, rekonstruuje następujące spory:

2) o naturę wartości lub powinności moralnych (relatywizm – absolutyzm lub uniwersalizm, subiektywizm – obiektywizm);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje cyfrowe.

Cele lekcji (językiem ucznia):

- Poznasz XX-wieczny problem pluralizmu ideowego.
- Spróbujesz odnieść pojęcie gier językowych, wprowadzone przez Wittgensteina, do gier z czytelnikiem typowych dla postmodernizmu.
- Wyjaśnisz, dlaczego dialog w czasach pluralizmu jest coraz trudniejszy.

Cele operacyjne. Uczeń:

- pozna XX-wieczny problem pluralizmu ideowego;
- spróbuje odnieść pojęcie gier językowych, wprowadzone przez Wittgensteina, do gier z czytelnikiem typowych dla postmodernizmu;
- wyjaśni, dlaczego dialog w czasach pluralizmu jest coraz trudniejszy.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji**Przed lekcją:**

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu się na platformie i wyświetleniu e-materiału, odczytuje uczniom temat zajęć oraz cele, a następnie prosi, by na ich podstawie uczniowie sformułowali kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel odczytuje pytanie znajdujące się we wprowadzeniu do e-materiału wyświetlonego na tablicy: *Czy filozofia może być rodzajem gry lub prowokacji?* Prosi uczniów, aby w parach rozpoczęli wstępną dyskusję na ten temat. Uczniowie dzielą się swoimi spostrzeżeniami na forum, a wybrana osoba zapisuje najważniejsze spostrzeżenia i wnioski z dyskusji na tablicy.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Jeżeli przygotowanie uczniów do lekcji jest niewystarczające, nauczyciel prosi o indywidualne zapoznanie się z treścią w sekcji „Przeczytaj”. Każdy uczestnik zajęć podczas cichego czytania wynotowuje najważniejsze kwestie poruszone w tekście. Następnie wybrani uczniowie odczytują na głos swoje notatki. Nauczyciel inicjuje rozmowę kierowaną porządkującą ten etap pracy.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika multimedium w sekcji „Audiobook”. Uczniowie odczytują polecenie: *Zapoznaj się z poniższym audiobookiem. Jak sądzisz, dlaczego Emmanuel Levinas – zdaniem Derridy – pisząc o przeszłości, nawiązał do inności? Odpowiedź uzasadnij.* i wykonują je w parach. Następnie dzielą się swoimi odpowiedziami na forum klasy.
3. **Praca z drugim multimedium.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Mapa myśli”. Klasa dzieli się na grupy. Każdy zespół opracowuje odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie liderzy grup odczytują propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.
4. Uczniowie oglądają film *O dialogu w czasach pluralizmu*. Następnie wspólnie dyskutują na temat *Co to znaczy, że dialog w czasach pluralizmu jest coraz trudniejszy?*

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”. Wspólnie z uczniami poddaje refleksji proces dydaktyczny: czego się uczniowie nauczyli, czy osiągnęli założone cele?

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują pisemnie polecenie 2 z sekcji „Mapa myśli”: *Dlaczego filozofowie z nurtu postmodernizmu są oskarżani o bełkotliwość?*

Materiały pomocnicze:

- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Warszawa 2005.
- Derrida J., *Marginesy filozofii*, tłum. A. Dziadek, J. Margański, P. Pieniążek, Warszawa 2002.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie zapoznają się z multimedium w sekcji „Audiobook” i przygotowują do niego pytania. Następnie zadają je sobie nawzajem, sprawdzając stopień przyswojenia jego treści.